

## Wprowadzenie

W naukach społecznych, także w nauce o stosunkach międzynarodowych (*dalej* NSM) nadal dominuje ostra dystynkcja między „wewnętrznością” i „zewnętrznością”. Konstytuowała ona i nadal konstytuuje odrębność przedmiotów badań dyscyplin nauk społecznych, w szczególności socjologii i NSM. Odrzucamy tę dominującą perspektywę. Odwołując się do abstrakcji o nierównym i połączonym rozwoju (*dalej* NIPR) kwestionujemy tak rozumianą „ontologiczną” dwoistość świata społecznego.

Podsumowując przemiany jakie dokonały się w badaniach historycznych w XX w. podkreśla się, że zasadnicza zmiana polegała na odejściu od perspektywy wąsko pojętych państw ku szerszej zakrojonej historii społecznej, co wiązało się z zainteresowaniem historią szerszych warstw ludności. Przedmiotem rozważań historycznych stał się także świat spoza cywilizacji Zachodu, zaś w rozumieniu zdarzeń historycznych i związków między nimi znaczenie zyskały struktury i procesy nad wydarzeniami i czynami „wielkich ludzi”<sup>1</sup>. Nasze stanowisko jest bardziej radykalne. Uznajemy, że w tym co społeczne uczestniczą również rzeczy materialne.

Do lamusa odchodzi wyobrażenie władzy politycznej jako konstytutywnej cechy historii. „W miejsce jednej istnieje teraz wiele historii. Człowiek chce się uwolnić od «etnocentrycznego» spojrzenia, które utożsamia zachodni postęp z właściwą historią, ale nie bierze pod uwagę, jak wielkie straty ludzkich wartości temu postępowi towarzyszyły. Podkreśla się, że kultury nie posiadają jednolitej historii. Historia nie zaczyna się od centrum i nie przebiega linearnie w jakimś kierunku. Istnieje nie tylko duża liczba równowartościowych kultur, ale w obrębie tych kultur nie ma żadnego centrum, wokół którego można by stworzyć jednolity obraz historii. Możliwa jest zatem mnogość historii, które wymagają specjalnych metod, zdolnych ująć jakościowe aspekty doświadczeń życiowych”<sup>2</sup>.

U podstaw konstruowanej historii stosunków międzynarodowych (*dalej* HSM) znajduje się teoretyczny projekt – abstrakcja NIPR – którego rozwinięcie i zastosowanie znajdzie Czytelnik w kolejnych rozdziałach książki. Pisząc tę HSM:

(1) Rekonstruujemy minione ludzkie działania świadomi, że od naszej tożsamości zależy to, jaka historia jest możliwa do opowiedzenia, zaś od tożsamości Czytelników jak zostanie zrozumiana. Historia ta jest budowana poprzez wniesienie do niej teoretycznych założeń, które w sposób ogólny określają historyczny charakter ludzkiej przeszłości<sup>3</sup>. Pomimo rosnącego konsensusu, że stosunki

<sup>1</sup> Georg G. Iggers, *Historiografia XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 13.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 72.

<sup>3</sup> Uważamy, że pozbawiona teorii historia nie istnieje. U podstaw każdej historii leży projekt konstrukcji tego, co ma zostać opowiedziane. Projekt ten można nazwać abstrakcją lub konstruktem

międzynarodowe nie poddają się wyjaśnianiu poprzez transhistoryczne prawa, posługujemy się abstrakcją NIPR jako najważniejszym teoretycznym warunkiem możliwej do opowiedzenia HSM.

- (2) Rezygnujemy z wyjaśniania HSM budowanego na zasadzie chronologii (na przykład, starożytne, średniowieczne, wczesnonowożytne, nowożytne stosunki międzynarodowe, itd.) uznając, że taka historia jest sztucznym konstruktem. Uznajemy jednak, że u podstaw stosunków międzynarodowych mogą znajdować się fundamentalne różnice między zmiennymi wzorcami (historia strukturalna): produkcji, kooperacji i konfliktu, jednostek organizacji politycznej, zdolności interakcyjnej, sposobów myślenia itp. Do identyfikacji tych wzorców dążymy jednak w oparciu o abstrakcję wskazującą generatywny poziom rozwoju społecznego, łączący w jedną całość to co „wewnątrz” (społeczeństwo) z tym co „na zewnątrz” (stosunki międzynarodowe). Przedstawiając historię przestrzenno-czasowej egzystencji społeczeństw odwołujemy się do wybranych form relacji: od interakcji między pierwszymi społeczeństwami ludzkimi do interakcji między społeczeństwami współczesnymi. Odrzucamy wyłącznie strukturalną perspektywę jako podstawę identyfikacji przyczyn transformacji jednego porządku międzynarodowego w inny, chociaż doceniamy siłę ekspanacyjną wyjaśniania systemowego. Rekonstruujemy nierówny i połączony charakter rozwoju społecznego w ramach HSM. W tym znaczeniu przedstawiamy narracje o przyczynach i skutkach interakcji nierówno rozwiniętych społeczeństw zorganizowanych w różne jednostki polityczne poszukując w ich połączonym rozwoju („wewnętrzności” i „międzynarodowości”) istoty procesów społecznych jakich doświadczyają. Oznacza to, że historyczna argumentacja jest nakierowana na rekonstrukcję warunków i skutków tak rozumianych „stosunków międzynarodowych”. Podejście to konfrontujemy często z alternatywnymi lub konkurencyjnymi koncepcjami, które nie zostały tutaj wybrane. Powoduje to, że narracja historyczna jest często tylko jednym z elementów prezentowanej HSM. Pomimo że narracja jest przerywana ukazywaniem różnych teorii oraz znaczeń i historii pojęć, którymi posługujemy się, dzięki temu jest także bardziej refleksyjna

---

narracyjnym. Termin „abstrakcja” oznacza tutaj, że taki projekt historii nie jest dowolny. Musi on zostać ujęty w postać „[...] uzasadnionych wypowiedzi na temat specyficznych w danym czasie zależności między działaniami, o ile organizowane według nich historie mają być historiami dobrze uzasadnionymi. Historie nie są bowiem dobrze uzasadnione wtedy, gdy to, co opowiadają, zdarzyło się rzeczywiście. Ponieważ te same zdarzenia mogą opowiedzieć równie dobrze w zdecydowanie różniących się od siebie, a nawet ze sobą sprzecznych historiach, dlatego uzasadnialność jakiejś historii jako historii nie wiąże się wyłącznie z jej zawartością doświadczenia; wiąże się ona natomiast z narracyjną organizacją tej zawartości jako historii za pomocą **ogólnych** poglądów, podług których wypowiedzi źródłowe są porządkowane jako zależności czasowe ludzkiego zmieniania świata przez działania”. [Jörn Rüsen, *Jak można rozumnie pisać historię?* w: Jerzy Kałajny (red.), *Opowiadanie historii w niemieckiej refleksji teoretycznohistorycznej i literaturoznawczej od oświecenia do współczesności*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2003, s. 342–343.]. W konsekwencji, na początku każdej historii nie znajduje się jej początek, ale jej koniec. U genezy ludzkiego działania należy znaleźć prowadzący do niego ciąg działań, których sens objaśnia ich znaczenie.

i alternatywna. Elementem narracji są także działania grup i jednostek oraz ich doświadczenia. Naszym celem jest powiązanie historii idei i działań, struktur i podmiotów sprawczych, historii procesów i doświadczeń, a także losów rzeczy i ludzi.

- (3) Rozwój społeczny odróżniamy od postępu i rozumiemy jako zjawisko historyczne. Rekonstruując HSM odkrywamy wielokierunkowy i interaktywny charakter tego rozwoju. Własności społecznej egzystencji generujące zjawisko „międzynarodowości” znajdują swoje odzwierciedlenie w historycznym powstawaniu różnych społecznych porządków i procesach ich historycznego rozwoju oraz sposobach ich objaśniania. Dążymy do wyjaśnienia, jak reprodukcyjna logika określonej kultury jest przyczynowo warunkowana przez presję innej kultury. Ukazujemy interakcje między kulturami jako źródło wytwarzania różnicy, wielokierunkowości rozwoju, współzależności i zmiany.
- (4) Społeczną ontologię stosunków międzynarodowych sprowadzamy do rozumienia „międzynarodowości” jako wymiaru społecznej rzeczywistości, wyrastającego z koegzystencji wewnątrz niej więcej niż jednej społeczności. W oparciu o tę ontologię formułujemy trzy tezy:
  - a. W społecznym świecie zawsze istniał między-społeczny („międzynarodowy”) obszar wielokierunkowości i zróżnicowania, którego funkcjonalnie nie można wyprowadzać *in toto* z wewnętrznych odrębności składających się nań społeczeństw.
  - b. Między-społeczność oddziałuje na warunki reprodukcji społeczeństw. Rozwój społeczny jest nie tylko wielokierunkowy i zróżnicowany, ale także interaktywny i współzależny.
  - c. Wewnętrzne wzorce rozwoju mogą być – determinowane (łączone, przekształcane, przyspieszane lub opóźniane, przerywane a nawet niszczone) – przez rezultaty rozwoju innych społeczeństw. Między-społeczna koegzystencja nieuchronnie wprowadza wielokierunkowość i interakcyjność do samego pojęcia „społeczność”.
- (5) Akceptowana przez nas epistemologia jest konsekwencją odpowiedzi na pytanie: jeśli między-społeczna koegzystencja jest faktem transhistorycznym, czy możliwe jest wyjście poza to stanowisko i poszukiwanie alternatywnego punktu wyjścia? Uznajmy za możliwe przedstawienie charakterystyki, która identyfikuje taką bardziej głęboką i ogólną cechę rzeczywistości społecznej. Jest nią i zawsze był nierówny społeczny rozwój człowieka. Równocześnie każdy jednostkowy przykład tego rozwoju koegzystował z innymi. Stopień tych oddziaływań i ich formy były rozmaite, ale zawsze były one znaczące zarówno dla poszczególnych (jednostkowych) społeczeństw, jak i kumulatywnego ruchu procesu społecznego jako całości. Uznajemy, że rozwój społeczny jest i zawsze był połączony. Z tych dwóch faktów, nierównego oraz połączonego rozwoju, wyrasta zarówno istnienie „międzynarodowości” (między-społeczności) jako wymiaru społecznego świata, jak też nieskończona liczba determinant wpływających na konstytuowanie się samej „społeczności” (wewnętrzności).

- (6) Z punktu widzenia metodologicznego, posługując się abstrakcją NIPR w wyjaśnianiu HSM odrzucamy rozdział między socjologicznymi (społeczeństwo) i międzynarodowymi (stosunki międzynarodowe) eksplanacjami, unikając tym samym zarzutu odpowiednio redukcjonizmu i reifikacji. Korzystamy również z dyspozycji umiarkowanego społecznego konstruktywizmu (Alexander Wendt) i teorii aktora-sieci (Bruno Latour) do objaśniania HSM, poddając analizie idee i rzeczy oraz praktyki. Objęliśmy takimi tytułami trzy części konstruowanej HSM. Oczywiście nie są to kategorie łatwe do rozdzielenia i tym samym przeplatają się ze sobą w całej książce. Idee, rzeczy i praktyki traktujemy jako najważniejsze „wehikuły” NIPR. Książka stara się łączyć dwie skale: globalną i lokalną.
- (7) Jesteśmy świadomi, że nie istnieje konsensus czym są zajmujące się „szeroką skalą” nauki społeczne (*large-scale social science*). W tym względzie nasze stanowisko jest bliskie dyspozycji Charlesa Tilly i Roberta Goodina do prowadzenia kontekstualnej analizy politycznej (*contextual political analysis*), którą rozumiemy jednak szerzej i określamy jako „kontekstualną analizę historyczną”. Celem tego podejścia jest zrozumienie nade wszystko szerokoskalowych procesów historycznych. Odwołujemy się w związku z tym do zasobów różnych dyscyplin społecznych, w zakresie, w którym traktują one poważnie kontekst. W tym znaczeniu przyjęta przez nas ontologia jest tożsama z ontologią „relacyjnego realizmu” (*relational realism*), który interakcje, wymiany, powiązania społeczne (rzeczy i praktyki) i intersubiektywny dyskurs (idee) uważa za podstawowe aspekty życia społecznego. Wynikająca stąd metodologia jest próbą usytuowania się między metodologicznym holizmem, w którym logika struktur jest wszechdeterminująca i metodologicznym indywidualizmem, który zakłada intencjonalność jednostek. Tym samym nadajemy istotnego znaczenia skoncentrowanej na mechanizmach logice wyjaśniania. Logika ta ma charakter *via media* między stanowiskiem uznającym, że niezbędna jest mocna teoria dążąca do ustanawiania przyczynowych praw społecznych o wysokim poziomie generalizacji (abstrakcja NIPR), a stanowiskiem uznającym, że niemożliwe jest poszukiwanie przyczyn, ponieważ historia jest zbyt kompleksowa lub zbyt partykularna, aby poddać się wyjaśnianiu. Staramy się zatem ukazywać mechanizmy rozumiane jako formujące „[...] określoną klasę wydarzeń, które zmieniają stosunki między określonymi zbiorami elementów w identyczny lub bardzo podobny sposób w rozmaitych sytuacjach”. W takim znaczeniu proces historyczny traktujemy jako „połączenie lub sekwencję mechanizmów”<sup>4</sup>.

Abstrakcja NIPR jako teoretyczne wyrażenie społecznej zmiany pozwala nam dostrzec jeden świat ukryty pod powierzchnią wojen, podbojów, rywalizacji, eksploatacji i konieczności. Świat od zawsze nierówny i od zawsze połączony, którego między-społeczny wymiar był i jest konstruowany przez codzienną działalność

<sup>4</sup> Robert E. Goodin, Charles Tilly (eds.), *The Oxford Handbook of Contextual Analysis*, Oxford University Press, New York 2007, s. 10–15.

wielu miliardów ludzi: myśliwych i zbieraczy, pasterzy, rolników, producentów, kupców, kobiet, dyfuzję wynalazków i roślin, szlaki transportowe, jedwab, druk, pismo, a także wojny, podboje, kolonizacje, eksploatacje, chciwość, żądze władzy, hegemonie i imperializmy. Świat tkany z nieustannie przenikających się elementów, przecinających się linii, dziedzictwa, instytucji, melanżu, hybrydyczności, transpozycji i rekompozycji.

Normatywne przesłanki konstruowanej HSM wyraża trafnie refleksja Edwarda W. Saïda. Po pierwsze, nie powinniśmy udawać, że dysponowaliśmy kiedykolwiek modelami harmonijnego i uprządkowanego świata. Po drugie, nie powinniśmy wierzyć, że realizacja modeli, którymi dysponujemy znajduje się na wyciągnięcie ręki. Trudno sądzić, że idee pokoju i wspólnoty mogą zostać zrealizowane, „[...] gdy dla obrony agresywnie postrzeganych «żywotnych interesów narodu» czy nieograniczonej suwerenności stosuje się siłę”<sup>5</sup> lub intensywnie przygotowuje się do jej zastosowania. Po trzecie, „[...] dziwne jest jedynie to, że nadal naucza się takich relatywnie prowincjonalnych poglądów, że są one bezkrytycznie akceptowane i powielane w edukacji kolejnych pokoleń”<sup>6</sup>.

Nadal rozwija się dyskurs o czczeniu własnego narodu, podziwianiu własnej tradycji i wyjątkowości „interesu narodowego”. Jego skutkiem jest – jak pisze Saïd – rozwój nowej plemienności dzielącej społeczeństwa i ludy, wspierającej chciwość, krwawe konflikty i pretensje etniczne. Naucza się wprawdzie o „innych kulturach” (Saïd podkreśla pustą ogólnikowość tego sformułowania), ale niewiele uwagi poświęca się „[...] na studiowanie map wzajemnych oddziaływań, istniejących i często bardzo owocnych interakcji zachodzących między państwami, społeczeństwami i grupami tożsamościowymi w każdym dniu, a nawet minucie naszego życia”<sup>7</sup>. Dążąc do zrozumienia stosunków międzynarodowych powinniśmy umieszczać swoją partykularność w „[...] geografii innych tożsamości, ludów i kultur, a następnie zbadać, w jaki sposób, pomimo istotnych różnic, kategorie te [własna tożsamość, historia, tradycja, wyjątkowość – przyp. A.G.] zawsze zachodziły na siebie poprzez niehierarchiczne wpływy, przejścia, inkorporowanie, przypomnienie, celowe zapomnianie i, oczywiście, konflikt. [...] Rzecz w tym, że jesteśmy wzajemnie ze sobą powiązani na sposoby, o jakich większość narodowych systemów edukacji nawet nie marzyła”<sup>8</sup>.

Ponieważ projekt ten był realizowany przez kilka lat, fragmenty książki są rozwiniętymi, zmienionymi, uzupełnionymi lub skróconymi wersjami tekstów, które ukazały się wcześniej. W szczególności część problematyki zawartej w 1 i 2 rozdziale książki ukazała się jako: „Walka o ptaka”: teoria i historia stosunków międzynarodowych, „Przegląd Politologiczny”, 2008, vol. XIII, nr 4, s. 7–22; Abstrakcja nierównego i połączonego rozwoju w wyjaśnianiu historii stosunków międzynarodowych, „Prawo i Polityka”, 2009, vol. 1, nr 1, s. 53–84; Społeczna teoria stosunków międzynarodowych.

<sup>5</sup> Edward Saïd, *Kultura i imperializm*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 19.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 376.

Poza dychotomię „międzynarodowości” i „wewnętrzności”, w: Andrzej Antoszewski, i in. (red.), *Teoretyczne i metodologiczne wyzwania badań politologicznych w Polsce*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009, s. 331–348; *Nauka o stosunkach międzynarodowych i problem historii*, w: Tadeusz Wallas (red.), *Między historią a politologią*, Wydawnictwo Naukowe WNPiD, Poznań 2010, s. 191–206; *Genealogia międzynarodowości. Społeczna teoria stosunków międzynarodowych*, „Przegląd Politologiczny”, 2010, vol. XV, nr 3, s. 7–22; *Nauka o stosunkach międzynarodowych a socjologia*, w: Andrzej Gałganek, Edward Haliżak, Marek Pietraś, *Wielo- i interdyscyplinarność nauki o stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2012, s. 77–102; *Anarchia versus hierarchia w nauce o stosunkach międzynarodowych*, w: Włodzimierz Micha, Jakub Nowak (red.), *Wokół teorii stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012, s. 229–256.

Z problematyki zawartej w rozdziale 3 książki wcześniej ukazały się następujące opracowania: *Koncepcje hegemonii w nauce o stosunkach międzynarodowych*, „Przegląd Politologiczny”, 2006, vol. XI, nr 1, s. 7–26; *Suwerenna równość państw. Metafora zawłaszczenia*, cz. I i II, „Przegląd Politologiczny”, 2007, vol. XII, nr 4, s. 7–28 i 2008, vol. XIII, nr 1, s. 77–88; *„Westfalia” jako metafora genezy w nauce o stosunkach międzynarodowych*, w: Marek Pietraś, Katarzyna Marzęda (red.), *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008, s. 23–56; *Historyzacja pojęcia „równowagi siły” w nauce o stosunkach międzynarodowych*, „Przegląd Strategiczny”, 2011, vol. 1, nr 1, s. 13–36; *Maszyny wojny. Technologia militarna w społecznej historii stosunków międzynarodowych*, „Przegląd Strategiczny”, 2011, vol. 1, nr 2; *Życie międzynarodowe rzeczy. Przedmioty luksusu i codziennego użytku w społecznej historii stosunków międzynarodowych*, „Przegląd Politologiczny”, 2011, nr 3, s. 7–34; *Nomadzi w społecznej historii stosunków międzynarodowych*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne”, 2012, vol. 34, s. 239–270; *Kapitalizm a społeczna historia stosunków międzynarodowych*, w: Tadeusz Wallas (red.), *Przeszłość odległa i bliska. Studia z zakresu politologii i historii*, Wydawnictwo WNPiD UAM, Poznań 2012, s. 233–254.